

## Prenumerata w miejscu.

rocznie . . . . . rs. 3 kop. —  
 półrocznie . . . . . rs. 1 kop. 50  
 kwartalnie . . . . . rs. —kop. 75  
 Za odnośnienie do domu kwartalnie kop. 10.  
 Cena pojedynczego numeru kop. 7 i pół.  
 z przesyłką:  
 rocznie . . . . . rs. 4 kop. 40  
 półrocznie . . . . . rs. 2 kop. 20  
 kwartalnie . . . . . rs. 1 kop. 10

# TYGODNIK

## Ogłoszenia.

za 1 razowe po kop. 7 za wiersz petitu lub za jego miejsce.  
 za 2—6 razowe po kop. 4 za wiersz.  
 za 7—10 razowe po kop. 3 za wiersz.  
 Cena ogłoszeń na pierwszej stronie podwójna.  
 Reklamy po 10 kop. za wiersz petitu.  
 Cena ogłoszeń zagranicznych po 10 kop. od wiersza.

Biurow Redakcyi i ekspedycja główna, w domu W-go Michelsona obok Magistratu. — Ogłoszenia przyjmują: Redakcyja, obiedwie księgarnie w Petrokowie, oraz po za granicami guberni petrokowskiej wyłącznie agentura „Rajchman i Frenkler” w Warszawie.

Prenumeratę przyjmują w Petrokowie stochowie „Nowa księgarnia” — w Czeszochowie W. Zieliński.  
 w Będzinie „Janiszewski Stan.  
 w Brzeziniach „Krzemieniowski Jul.  
 w Dąbrowie „Dziewiątkowicz J.

Biurow Redakcyi i obie księgarnie. W Czego przez tego:  
 w Łasku W. Grass.  
 w Łodzi „Janiszewski Leopold.  
 w Radomsku „Ruszkowski Erazm.  
 w Rawie „Szewłodziński.

Wychodzi w każdą Niedzielę wraz z oddzielnym stałym Dodatkiem Powieściowym.

## G. VERGI MAŻ HELENY

Powieść.

Wyszła w Zbiorze Romansów i Powieści; cena kop. 60, z przesyłką kop. 70; dla prenumeratorów „Przeglądu Tygodniowego” kop. 40, z przesyłką kop. 50. Adres. Warszawa. Wydawnictwo „Przeglądu Tygodniowego”, Czysza № 2. (5—1)

## Winogrona Kuracyjne

nadchodzą codziennie świeże do Składu Win i Towarów Kolonialnych

W. Zaleskiego

w Petrokowie.

(0—4)

## NAFTĘ

prawdziwą

Amerykańską oraz Kaukazką

na beczki i garnce, poleca Skład Win i Towarów Kolonialnych

W. Zaleskiego

(0—5)

w Petrokowie.

Do wynajęcia w każdym czasie

## 2 Pokoje

z oddzielnym wejściem na 1-em piętrze, w podwórzu, przy ulicy Petersburskiej (Kalińskiej). Wiadomość w Redakcyi „Tygodnia”. (0—4)

## do sprzedania

z powodu zamknięcia 4-klasowego zakładu naukowego

stoły, ławki, tablice, mapy i wszelkie szkolne utensylia. Wiadomość bliższa w Redakcyi „Tygodnia”. (0—6)

Hurtowy skład Soli niżej podpisanego, zaopatrzonej został w najstosniejszą i najczystsza z wszystkich innych

## Sól Branczeska,

która otrzymała główny Medal na wystawie w Moskwie.

Niniejszem uprasza się kupujących tę sól, aby zwracali uwagę na znajdujące się na workach sygnum kopalni

„Litanowski et Comp.”

wraz z dwoma podobiznami medalu; wszelkie bowiem inne sole pochodzące z Rosyi i z Prus, są bez porównania gorsze od Soli Branczeskiej. Hurtowa sprzedaż u podpisanego.

Gerson Pacanowski

w domu W-nej Kowańskiej przy Maślanym Ryнку. (3—2)

Księgarnia

Jędrzejewicza w Petrokowie

dostarcza

## WEGIEL KAMIENNY

całemi wagonami po cenach kopalni-nych. (7—5)

— Biuro redakcyi przeniesione zostało na 1-sze piętro do oficyny, w tym samym co i dotychczas domu Michelsona, obok Magistratu. Dla interesantów otwarte codziennie od godziny 2 do 4 po południu. — Ogłoszenia przyjmowane są w tym samym czasie.

## ZABEZPIECZENIE SIĘ WZAJEMNE od strat z pogorzeli.

(Ciąg dalszy—patrz № 39).

Celem uformowania kapitału, mającego stanowić fundusz rezerwy dla pokrycia szkód z pogorzeli wynikłych, którego szczegółowe przeznaczenie poniżej określone będzie, każdy uczestnik obowiązany jest wnieść do kasy zarządu, niezawisłe od składek corocznych, kwotę wyrównującą pięciu rocznym składkom od sumy przyjętej do ubezpieczenia. Wypłata funduszu tego skuteczną będzie w dziesięciu półrocznych równych ratach, z których pierwsza ma być wniesioną gotowizną jednocześnie z pierwszą składką półroczną, a następne płatne w dziewięciu półrocznych ratach; uczestnik jednocześnie z zapłatą raty pierwszej, wystawia dziewięć solą weksli na zlecenie zarządu, zaopatrzonech nadto podpisem drugiego uczestnika. Każdy weksel wystawiony będzie na taką samą sumę, jaka na fundusz rezerwy jednocześnie z przystąpieniem do ubezpieczenia złożoną została.

O ileby, w skutek zmian w ubezpieczonych przedmiotach, powyżej określonych, lub w skutek powiększenia deklaracji, powiększyła się cyfra rocznej składki, to uczestnik obowiązany będzie do wniesienia do kasy zarządu, na cel wyżej wyrażony, pięć razy wziętej różnicy między poprzednio, a nowo przypadającą od niego składką. Tę różnicę wniesie w dziesięciu równych półrocznych ratach w sposób wskazany. Gdyby zwiększenie ubezpieczenia nastąpiło w roku ósmym istnienia umowy, lub w latach następnych, uzupełnienie kapitału rezerwowego, rozłożone będzie na tyle rat półrocznych ile ich zostanie do expiracji umowy. Zmniejszenie składki nie nadaje prawa zmniejszenia rat wnoszonych na kapitał rezerwy, ani prawa do zwrotu części tegoż kapitału.

Kapitał rezerwy stanowi zbiorową własność wszystkich uczestników i rękojmią ciążących ich z niniejszego kontraktu zobowiązań, i dlatego dopóki trwać będzie stosunek kontraktem tym związany, nie ulega żadnym arestom ze strony wierzycieli pojedynczych uczestników.

Kapitał rezerwy uważa się za fundusz stały, nie ulegający żadnemu zmniejszeniu. Procenty zaś od kapitału rezerwowego, oraz składki półroczne obraca zarząd na pokrycie kosztów administracji,

opłacenie oficyalistów, wynagrodzenie kasyjera i członków swych, na pokrycie szkód z pogorzeli wynikłych, oraz na uzupełnienie kapitału rezerwowego, gdyby ten w skutek nieodzyskania sum, do zapłaty przypadających był uszczuplony. Całą resztę z tych funduszy pozostałą, zarząd zwraca każdorocznie po zatwierdzeniu rachunków przez ogólne zebranie każdemu uczestnikowi w stosunku sumy przyjętej do poręczenia. O ile fundusz ze składek corocznych i procentów od kapitału rezerwowego, nie starczy na pokrycie strat z pogorzeli wynikłych, zarząd brakującą resztę płaci poszkodowanemu sposobem awansu z kapitału rezerwowego, a jednocześnie rozpisuje też resztę na każdego uczestnika w proporcji powyżej ustanowionej, nie wyłączając samego poszkodowanego, czyli właściwie płaci mu brakującą resztę z potrąceniem kwoty, z obrachunku na niego wypadającej.

Kwotę z obrachunku od uczestnika przypadającą, każdy obowiązany będzie uiszczać najpóźniej w dni trzydzieści od dnia zawiadomienia przez zarząd o obowiązku wniesienia takowej, z procentem 6<sup>0</sup>/<sub>100</sub> od daty uchybienia liczącym się. Co do zapłaty tej kwoty, decyzja obrachunkowa zarządu uważa się za stanowczą, nie odwołalną i każdego z uczestników obowiązującą. Od zapłaty tej kwoty żaden z uczestników, dopóki wystąpienie jego z zawartej umowy, bądź dobrowolne przez zarząd przyjęte, lub przymusowe, przez tenże zarząd uchwalone nie będzie, uwolnić się nie może i każdy odpowiada za wynagrodzenie szkód wynikłych z pogorzeli po dzień uwolnienia go.

Ściągnięciem sum z obrachunku od uczestników przypadających, zajmuje się zarząd i ściągnięte kwoty bezzwłocznie wypłaca poszkodowanemu w miarę wpływu na pokrycie poniesionej szkody. Niepokrycie całkowite nie nadaje poszkodowanemu prawa do zwrotu poszukiwań do pozostałych współuczestników po nad zakres ich odpowiedzialności, gdyż każdy z nich odpowiada jedynie w stosunku swej sumy deklaracyjnej, bez żadnej między sobą solidarności. Zarząd wszakże nie może odmówić poszkodowanemu podstawienia go w prawo osobistego poszukiwania na zalegających w zapłacie tych kwot, które na nich z obrachunku wypadły.

W razie opóźnienia się uczestnika we wniesieniu kwot, które obowiązany płacić w myśl umowy, więcej jak o dni trzydzieści, uczestnik uważa się za utracającego prawo do otrzymania wynagrodzenia przez cały czas od tegoż prekluzyjnego terminu, któremu uchybił, do dnia uiszczenia należności, od którego to dnia dopiero napowrót wstępuje we wszelkie dawne prawa, o ile przed tym czasem nie nastąpiła decyzja zarządu co do bezwarunkowego wykluczenia go ze stosunku wzajemnego poręczenia, co wszakże nie inaczej jak w razie uchybienia dwóch po sobie idących rat,

albo składek, lub też sum z rozkładu szkody pogorzeliowej na niego przypadających, nastąpić może. Pozostawia się jednak uznaniu zarządu, czy z rygoru tego zechce skorzystać, czy też uzna za właściwe poszukiwać sum od uczestnika należnych, i w tym ostatnim razie, zarząd władnym będzie rozwinąć poszukiwanie o zaległą składkę, ratę, lub sumę z rozkładu wyniku, do całego ruchomego i nieruchomego majątku uchybiającego uczestnika, jako i do dochodów z majątku nieruchomego, a to wraz z procentem 6<sup>0</sup>/<sub>0</sub> od daty uchybienia i kosztami procesu i egzekucyjnymi.

Uczestnik działający w złej wierze na szkodę współuczestników, chociażby pogorzeli nie nastąpiła, lub w wypadku pogorzeli dopuszczający się jednego z czynów poniżej przewidzianych, będzie wykluczony przez ogólne zebranie z grona uczestników. We wszystkich wyrażonych tu wypadkach, do dnia ostatecznej decyzji ogólnego zebrania, winny uczestnik uważa się za należącego do stosunku wzajemnego poręczenia pod względem wnoszenia składek i przykładania się do pokrycia strat, i dopiero decyzja wykluczająca zwalnia go od ich ponoszenia.

Wszelkie z jakiegobądź powodu wykluczenie z grona członków, pozbawia wykluczonego prawa do udziału w kapitale rezerwowym.

Stosunek poręczenia przez kontrakt zawarty, jest stosunkiem czysto osobistym, i dlatego sprzedaż, zamiana, przeznaczenie na udział, dzierżawa majątku, w którym znajdują się przedmioty podane do ubezpieczenia podług zasad tej umowy, rozwiązuje bezwarunkowo stosunek i dawny właściciel uważa się za występującego ze skutkami określonymi poniżej, a nowonabywca może wejść w stosunek poręczenia, o ile dopełni warunków wskazanych. Przepis niniejszy stosuje się również, jeżeli zmiany powyższe dotkną folwarku całego, lub przynajmniej 1/4 części gruntów ornych i łąk tegoż folwarku, a w takim razie z pozostałymi częściami majątku, uczestnik pozostaje nadal w stosunku z niniejszej umowy wynikającym.

Bez względu na termin istnienia umowy, dozwala się każdemu z uczestników wystąpić ze stosunku gwarancyjnego i przed tym terminem, jeżeli kwoty przez niego wypłacone z tytułu wynagrodzenia za pogorzeli (nie licząc składek corocznych i funduszu wniesionego na kapitał rezerwy), wynosić będą w peryjodzie nie dłuższym jak lat trzy, 1/3 część maksymalnej przez niego do ubezpieczenia podanej i przez zarząd przyjętej wartości, o ile on sam za pogorzeli u niego zaszcze nie otrzymał wynagrodzenia wyrównywającego, lub przewyższającego kwot przez niego zapłaconych z rozpisania szkód u współuczestników. W tym wypadku żądający wystąpienia, wniesie w tym celu odpowiednie podanie do zarządu, który obowiązany będzie najdalej w ciągu miesiąca jednego zawiadomić podającego o zezwoleniu lub odmówieniu wystąpienia. Decyzje zarządu zwalnające, będą miały skutek wsteczny od dnia wniesionego podania. Tąż samą drogą podania do zarządu wystąpić winien, w tej samej formie i na tejże zasadzie zwolnionym będzie uczestnik właściciel majątku, który majątek ten sprzedał, zamienił, przeznaczył na udział, jak również uczestnik dzierżawca, którego dzierżawa ustala. — Występujący w sposób tu określony, otrzyma 80 procent swego udziału z kapitału rezerwowego, w stosunku do ogólnej wysokości tegoż kapitału. Reszta, to jest 20<sup>0</sup>/<sub>0</sub> zostaje zbiorową własnością pozostałych współuczestników. Część do odbioru przypadającą odbierze występujący bez procentu w trzy miesiące od daty decyzji zarządu. W razie wejścia w życie wzajemnego ubezpieczenia od ognia przy Towarzystwie Kredytowym Ziemi, o

ileby ogólne zebranie uczestników nie uznało za właściwe w skutek tego dokonać rozwiązania i likwidacji przed terminem istnienia niniejszej umowy, dozwala się każdemu pojedynczemu uczestnikowi wystąpić ze stosunku aktem tym zawiązanego; w tym razie występujący uczestnik o swoim wystąpieniu zawiadomi zarząd, i w trzy miesiące od daty tego zawiadomienia otrzyma całkowity swój udział w kapitale rezerwowym, o ile takowy, w skutek wynagrodzenia szkód przez pożar zrzadzonych, uszczuplony nie został.

Śmierć uczestnika, stosunku zawartego niniejszą umową nie rozwiązuje. Pozostali sukcesorowie obowiązani będą w ciągu sześciu miesięcy od daty śmierci spadkodawcy donieść zarządowi, czy pozostają nadal, czy też od stosunku się usuwają. Brak deklaracji z ich strony uważa się za żądanie pozostania nadal w stosunku wzajemnego poręczenia. Gdyby przeciwnie, w terminie powyżej określonym sześć - miesięcznym złożyli deklarację, iż ze stosunku występują, otrzymają 80<sup>0</sup>/<sub>0</sub> udziału z kapitału rezerwowego, obliczone w sposób powyżej wskazany. Wypłata tych 80<sup>0</sup>/<sub>0</sub> nastąpi w 3 miesiące od daty zatwierdzenia wystąpienia, bez żadnych procentów. Do czasu złożenia deklaracji, sukcesorowie uważają się pod względem praw i obowiązków, za należących do stosunku.

(dok. nast.)

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— W tutejszym zakładzie fotograficznym p. Szukalskiego, widzieliśmy bardzo ładny, dużych rozmiarów oryginał fotografii urzędników Izby Skarbowej i kas tutejszej gubernii. Liczba uczestników w tej miłej koleżeńkiej pamiątce, przedstawia się pokaźnie: 72 bowiem ludzi różnego wieku, zaczawszy od poważnych, siwłosłych weteranów biura, a kończąc na młodzieńcach zaczynających dopiero swój zawód, składa ten piękny obraz rzadkiej dziś koleżeńkiej spójni.

Fotografia ta, jak nam mówiono, ma jeszcze piękniejsze przeznaczenie, które dowodzi, że urzędnicy Izby Skarbowej pomyśleli o uczczeniu dobrym czynem tego koleżeńkiego zebrania; główny bowiem egzemplarz ma być sprzedany jednemu z umieszczonych na fotografii, który największą zań ofiaruje sumę, zebrany zaś zład fundusz, ma być przeznaczony na opłacanie wpisu szkolnego za niezamożnych uczniów gimnazjum, a synów niektórych koleżów.

Oddając słuszną pochwałę temu ze wszechmiar zacnemu zamiarowi, przypominamy szanownym jego inicjatorom, że czas opłaty wpisu już za dni parę się kończy, a w porę dać—to dwa razy dać...

— Mieszkańcy Rokszyckiego Przedmieścia (Odeskiej), od marca proszą o wskazanie im, ile kto z nich zajął w dawniejszych czasach ulicy, pod ogródek lub podwórze. Idzie tu, jak nateraz, o rozszerzenie i podniesienie ulicy. Ozynność ta dotychczas stoi nieporuszenie. Również nie mogą się doczekać właściciele za parowym młynem mieszkający, wskazania, jak szeroką przestrzeń na trotuary mają wydzielić, a pragną tego gorąco od bardzo dawna.

— Cały plac za tutejszym szpitalem już został zabrukowany: w roku następnym przebrukują się brzegi Strawy i parę uliczek na Wielkiej Wsi; niezamieszkała zaś po za łaźnią ulica, prawdziwy rezerwar, jak dotąd, straszliwych wyziewów, zostanie również oczyszczoną i zabrukowaną, na który to cel kamienie już zwieziono.

— Przy miejscowym szpitalu świeżo został wykończony mały piętrowy budynek, w którym, oprócz sali operacyjnej, mieści się kilka pokoiów dla chorych. Miejsca ustępowe przy nowym budynku zostały urządzone według zasad, przez higienę wymaganych.

— Pierwsza studnia murowana na ulicy Pocztowej, została już wykończoną i oddaną do użytku. Woda w niej jest stosunkowo mięka i czysta, chociaż głębokość studni, z powodu natrafienia na wielki kamień, nie mogła być doprowadzoną do zaprojektowanych wymiarów. Na drugą murowaną studnię anszlag do Ministerjum wysłany, a istnieje projekt pobudowania w niedługim czasie kilku takich studzien, w rozmaitych częściach miasta. Tymczasowo, teraźniejsze studnie, w znacznej części zostały zabezpieczone od zanieczyszczeń w nich wody, przez należyte obrukowanie i założenie, pod wyłotami, szerszych niż przedtem płyt kamiennych.

— Pod budową więzienia, plac (około ośm morgów), już został oznaczony w końcu alei, na pastwisku, za byłą prochownią.

— Z ogródków, tak starannie i z takim kosztem od kilku lat zakładanych, właściciele tutejszych posesyj niewiele mają korzyści; banda mełoletnich złoczyńców tak gwałtownie i bez upamiętania je pustoszy, niszcząc drzewa, że w niektórych miejscach nawet dzierżawcy żydzi, pozrzekali się dzierżaw i usunęli z owych ogródków, nie mając co zbierać w skutek przedwcześnie wyrządzonych szkód. Szkodnicy są dobrze znani i wskazywani; pomimo to wyrządzać szkód nie przestają, znajdując na to czas i możliwość.

— Znowu jeden z większych majątków — Kamińsk, przeszedł w tych dniach w ręce awangardy niemieckiej, a punkt na jej forpocztę, trzeba przyznać, nieźle został wybrany—droga żelazna obok, granica niedaleka. Fakt ten smutniejszy, że poprzedni właściciel, człowiek bardzo zamożny, wcale podobno nie był zmuszony do sprzedaży—a finansowe położenie jego, śmiało świetnem nazwać było można!

— W Częstochowie dnia 30-go września r. b., urządzono na dochód 2-eh miejscowych ochronek, zabawę kwiatową w ogrodzie resursy, połączonej z fajerwerkami. Ogólny dochód z tej zabawy, jako też z poprzedzającej ją kwesty, wynosi rs. 565, z których rubli 100 przeznaczono na wpisy dla niezamożnych uczniów miejscowego gimnazjum, zaś rs. 465 dostało się ochronkom, które tym sposobem uratowane zostały od grożącego im zamknięcia. Za tak pomyślny rezultat należy się hołd damom urządzającym zabawę, jako też i publiczności, która chętnie pospieszyła z ofiarami na rzecz biednych dzieci.

— Bawiąca w Częstochowie trupa artystów pod dyrekcją p. Puchniewskiego, pomimo usilnej pracy i dobrego repertuaru, ciągle zasilanej nowościami, nie cieszy się względami publiczności. Sala teatralna nigdy nie jest zapełnioną — a nieraz i przedstawienia bywają odwolywane z powodu braku widzów. Jeżeli heca żydowska zjedzie, to sala zaraz się zapełni. Ostatecznie dyrektor dla poprawienia interesów, zaprosił p. Bolesława Leszczyńskiego, który pierwszy raz wystąpi d. 4 października r. b. w „Otellu”.

— W miasteczku Wolborzu przed kilku dniami podobno, nieznanzy złoczyńca strzelił wieczerem do okna pokoju, w którym pił herbatę proboszcz miejscowy z sędzią gminnym. Kula przebiegła tuż koło ucha sędziego, utkwivszy w ścianie przeciwnej. Pomimo energicznego śledztwa zbrodniarza nie wykryto. Obiega pogłoska, że przyczyną zamachu była zemsta.

— W okolicy Sosnowca, jak donosi „Echo”, na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, na przestrzeni przeszło kwadratowej mili, nie ma ani jednego posiadacza własności ziemskiej polaka, lecz sami czyste krwi Niemcy, właściciele wielkich kopalni węgla, hut cynkowych, wałowni blachy cynkowej, wielkich zakładów mechanicznych, odlewni, dwóch przędzalni, papierni, cybowni blachy żelaznej, fabryki śrótu,

kotłów parowych, dwóch fabryk szyn stalowych i wyrobów żelaznych, szklarni, fabryki drobnych wyrobów żelaznych, browaru i goździarni. Zład z Sosnowca niemcy coraz dalej się rozpościerają. W Żąbkowicach buduje się właśnie fabryka szkła.

Zbytecznym byłoby dowodzić, że we wszystkich owych wyż wymienionych fabrykach i zakładach, żywił miejscowy używany jest tylko do najcięższej, nieopłacającej się niemcom, pracy, że żaden inteligentny polak chociażby posiadający odpowiednie fachowe specjalne wykształcenie, miejsca tu nie znajdzie. Owóż ci panowie niemcy, dla podtrzymania ducha swej narodowości, celem uniknięcia ewentualnej asymilacji w następnym pokoleniu, uważając za konieczne założenie—niezależnie od istniejącej miejscowej—szkoły czysto niemieckiej, wyjednali już sobie odpowiednie pozwolenie władzy, a zebrawszy się w pełnym komplecie na sesję w zakładzie gastronomicznym, także niemca (bo ci są tu wszędzie), zaprosili pana T., inspektora miejscowej szkoły, i z butą, właściwą tylko prusakom, oświadczyli mu, że jakkolwiek szkoła ich będzie wkrótce otwartą, oni, od dobrowolnie przyjętego zobowiązania, co do opłaty rocznej składki, nie uchylają się; wiedzą bowiem, że z usunięciem tej „najważniejszej podpory”, szkoła natychmiast by runęła; są jednak przekonani, że to się nie na wiele przyda, gdyż szkoła bądź co bądź się nie utrzyma.

Charakterystycznym jest, że pyszni niemcy, którzy nas wydrwiwają i lekceważą, wiedząc, że i tak dany im się wyzyskiwać, otaczani są ze strony miejscowej inteligencji życzliwością i szacunkiem posuniętym do upokorzenia.

— **O ruchu handlowym** w Łodzi, donosi miejscowa gazeta, wiele mówiące stawiając cyfry. Oto w filii Banku Polskiego w Łodzi, obrót dzienny gotówki wynosi przeciętnie 100 tysięcy rubli, co, rocznie 36 i pół miliona rubli czyni.

— **W Łodzi** w eukierni p. Wistelubego, w nocy, z piątku zeszłego na sobotę, dokonano nadzwyczaj śmiałej kradzieży. Rabusie wyłamali siedmiore drzwi i zabrali wszystkie bile bilardowe, wszystkie trunki, soki, łyżki i łyżeczki oraz całą gotowizną w kasie, około rs. 200 wynoszącą.

— **Bankructwo.** W dniu 2-m października r. b., ogłoszoną została w tutejszym sądzie okręgowym upadłość łódzkiej firmy „Rubinstejn i Kaluszyner”. Sędzią komisarzem tej upadłości mianowany członek sądu Chyliczkowski; kuratorami zaś: adwokat przysięgły Sobolewski i fabrykant łódzki Julljusz Kun'cer.

— **Łódź** 20-go września 1883 r. (Koresp. „Kur. Codzien.”). Wkrótce ma być prawem włożony na właścicieli fabryk obowiązek zabezpieczenia losu robotnika, lub jego rodziny, na wypadek kalectwa lub śmierci podczas pracy fabrycznej. Wprowadzenie w wykonanie tego prawa, będzie tylko spełnieniem oddawna pożądanej reformy w tej mierze, ale, trudno zaprzeczyć, że obciąży ono dość znacznie fabrykantów. Dla naszego, czysto fabrycznego miasta, jest to kwestya pierwszorzędnej wagi. W sprawie tej zabierał właśnie głos „Łodzer Tagblatt”.

Autor artykułu we wspomnionem piśmie podaje bardzo skuteczny na to środek przez założenie stowarzyszenia ubezpieczenia robotników, w razie wypadku, jak to ma miejsce we wszystkich tych państwach, gdzie odpowiedzialność zabezpieczenia losu robotników ciąży na fabrykantach.

Wprawdzie istnieją tutaj we wszystkich większych fabrykach, tak zwane „kasy dla chorych”, ale są one założone i utrzymywane przez samych robotników i zbyt małemi rozporządzają środkami.

„Łodzer Tagblatt” projektuje opłatę od każdego zatrudnionego w fabryce robotnika po 5 kopiejek tygodniowo, co, jak twierdzi, wystarczy.

Projekt jest dobrze pomyślany, i byłoby rzeczą pożądaną, aby wywołał dyskusję w sferach kompetentnych, celem rozpatrzenia się zupełnego w tej ważnej dla fabrykantów nowej instytucji.

— **O kolei łódzko-kaliszkiej** znajdujemy w „Schlesisch Ztg.” bardzo ciekawe doniesienie. Jak wiadomo, rozbijały się dotąd o „non possumus” ministerjum komunikacji wszelkie usiłowania przemysłowców, mające na celu budowę w zachodniej części Królestwa sieci kolejowej, któraby połączyła ze sobą główne punkty handlowe i miasta fabryczne. Rząd dotychczas nie pozwalał ani na koleje: z Łodzi przez Sieradz do Kalisza z połączeniem do Ostrowa, ani z Kutna do Słupcy z połączeniem do Wrześni, ani na bezpośrednie: Wrocławia z Warszawa. Pochodziło to zład, że Ministerjum komunikacji nie chciało powiększać w Królestwie wąskotorowych kolei. Od czasu jednak, gdy szeroko-torowa droga Iwangrodzko-Dąbrowska, której budowa energicznie postępuje naprzód, umożliwiła bezpośrednią komunikację między południem Królestwa, a kolejami w Cesarstwie, projekty wzmiankowanych dróg znajdują w kołach rządowych daleko więcej przychylności.

Naturalnie koniecznym warunkiem będzie ta okoliczność, aby wszystkie nowe drogi żelazne otrzymywały szerokie tory i łązone były z Iwangrodzko-Dąbrowską. Dowiadujemy się, że kolej Fabryczno-Łódzka ma ten warunek przyjąć, by umożliwić przeprowadzenie drogi do Kalisza, tyle pożądaną dla przemysłu polskiego. W tym celu, musiano by przerobić tor kolei Łódzkiej na szeroki i, przeciągnąć go w poprzek kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, aż do połączenia z Iwangrodzko-Dąbrowską. Ten ostatni wzgląd napotkał na wielkie finansowe i techniczne trudności, które dotąd nie zostały jeszcze pokonane i wykonaniu wzmiankowanego projektu stoją na przeszkodzie.

— **Budowa kolei Iwangrodzko-Dąbrowskiej** szybko postępuje. Linija pomiędzy Bzinem i Iwangrodem jest już znacznie posunięta, fak, że już przed kilkoma tygodniami dyrektor budującej się drogi Cieszkowski, wraz z głównym inspektorem Kleweckim, przejechali przestrzeń 75 wiorst w ciągu trzech godzin i, przez ten czas cała służba kolejowa była na stanowiskach. Tunel, o przebiegu którego donosiliśmy, już jest wewnątrz obmurowany, a most pod Iwangrodem spiesznie się buduje; jest zatem nadzieja, że pociągi robocze nie dalej jak 1-go listopada już do Kielc dochodzić będą. W celu przyspieszenia budowy, przeprowadzono liniję boczne do kopalni węgla Niwki, Sielca, Dąbrowy i t. d. Słowem, stan drogi przedstawia się dziś tak, że prawie napewno otwarcia całej linii spodziewać się można w jesieni roku przyszłego.

— **Rada opiekuńcza** zakładów dobroczynnych powiatu sieradzkiego, ma zaszczyt zawiadomić, iż dla zasilenia szczupłych funduszów szpitala św. Józefa w Sieradzu, oraz miejscowej ochronki, Rada opiekuńcza otrzymała zezwolenie władzy zwierzchniej, urzędza w miejscowej sali balowej wystawę starożytności i dzieł sztuki.

Otwarcie uroczyste wystawy wraz z objaśnieniem wykopalisk pochodzących z epoki przedchrześcijańskiej przez jednego z członków Rady, nastąpi dnia 25 września (7 października) r. b., o godzinie 2-jej po południu.

Wystawa trwać będzie do dnia 9 (21) października r. b. włącznie.

Sieradz d. 5 (17) września 1883 r.

— **Sery krajowe.** Donoszą do „Echa” z powiatu konstantynowskiego, iż w jednym z folwarków do hrabiego Platara należących, od kilku lat prosperuje fabryka serów na sposób zagraniczny wyrabianych, które się cieszą powodzeniem nietylko w bliższych miejscowościach, lecz i w Warszawie, dokąd

bywają przysyłane znacznymi partjami. Należałoby być otrzymany od krów szwajcarskich i tyrolskich, urodzonych jednak w kraju, sery zaś wyrabiają się przez miejscową służbę w tym kierunku specjalnie wykształconą. Ze względu na znaczne korzyści otrzymywane z tego mała u nas uprawiane-go przemysłu, życzyliby należało, aby nasi ziemianie wzięli przykład z tego faktu charakteryzującego gospodarstwo w gałęzi produkcji nabiału.

— **Kobiety** w służbie dróg żelaznych. Według nowej ustawy dla dróg żel., kobiety mogą pełnić obowiązki kasyjerów na stacjach, buchalterów, telegrafistów i stróżów przy barjerach.

— **Dla ślusarzy i mechaników** przeznaczony będzie w przyszłości „Dodatek”, wychodzący przy „Inżynierji i Budownictwie”, a służący dotąd jedynie ślusarzom. Zmiana ta, za którą w ślad idzie i rozszerzenie tego użytecznego organu, rzemieślnikom naszym poświęconego, jest ze wszelkich miar godną uznania i poparcia. Brak szkół fachowych, niski stan wykształcenia klasy rzemieślniczej i niemożność samodzielnego rozwoju przy niedostatku specjalnych podręczników—oto motywy, które redakcja kieruje się w spełnieniu tego projektu. Cena primumeracyjna rozszerzonego „dodatku”, pomimo dołączenia jednego arkusza tekstu, pozostaje bez zmiany.

— **„Echo Muzyczne”**, które przed niedawnym czasem zawiesiło wydawnictwo, z dniem 1-m października r. b., odradza się pod tym samym tytułem z dodatkiem: „i Teatralne”.

Z dołączającego się do dzisiejszego numeru prospektu, widzimy, że „Echo muzyczne i teatralne” będzie zamieszczało portrety i życiorysy osób pracujących na niwie artystycznej, artykuły z zakresu spraw bieżących ze sfery sztuki, monografie z dziedziny historii, sztuki i literatury nadobnej, sprawozdania o główniejszych objawach ruchu artystycznego, kronikę teatrów i koncertów, wreszcie nowela i utwory dramatyczne. Co dni czternaście, dołączane będą nuty treści lżejszej i poważniejszej naprzemian. W liczbie współpracowników tego pisma, znajdujemy najgłośniejsze w naszym kraju osobistości.

— **Wypadki w gubernii.**

Od dnia 28 sierpnia do 6 września były 4 wypadki nagłej śmierci, miało miejsce jedno samobójstwo, jedno zapójstwo, jedno świętokradztwo, i znaleziono jedno martwe ciało.

— **Listy od Redakcyi:**

— **Księgarni p. Stenela w Częstochowie.** Redakcyja uprasza o natychmiastowe uregulowanie z nią rachunków. Należność od W-go Fuchsa za kwartały II, III, IV 1882 roku, i I-szy 1883 roku; oraz od administracyi dóbr Złoty Potok za cały rok 1882 w kwocie rs. 8, spoczywa u panów przeszło od roku i pomimo zapewnienia listownego z dnia 12-go stycznia 1883 roku, dotąd nie została do redakcyi wniesiona. Kto więcej opłacał w pańskiej księgarni za rok bieżący, nie wiemy również.

— **Panu Stochelskiemu w Częstochowie.** Prosimy o uregulowanie rachunku za ogłoszenie zamówione 10 marca 1883 roku w kwocie rs. 2. W kwestyi tej redakcyja odwoływała się już do W-go pana trzy razy listownie: w dniach 12/III, 1/VI, oraz 24/IX roku bież.

— **Panu Brulińskiemu w Petrokowie.** Prosimy o wniesienie do redakcyi rs. 12 za ogłoszenie „Przedsiębiorstwo przewozowe”, pomieszczane na początku roku bieżącego. W kwestyi tej redakcyja zwracała się już do W-go pana dwukrotnie listownie w dniach 10/IV, oraz 8/IX r. b.

# Wolne Żarty

od Ex - Bociana.

## Korespondencja Gęsia.

I.

Gęś biała do szarej.

Droga siostrzo!

Od wyjazdu twojego za granicę, niemał od ciebie żadnej wiadomości — niespokojna co się z tobą robi i, jak ci się za granicą powodzi, piszę do ciebie z prośbą, abyś mi jaknajprędzej doniosła o sobie.

U nas tu w Polsce wszystko idzie po staremu — nie jesteśmy zupełnie podskubywane, ani na wiosnę ani na jesień, chodzimy sobie swobodnie po polach, po pszenicy, jęczmieniu, owsie i tatarce, objadając i tratując najpiękniejsze łąny zboża — a choć pan nam odgraża, że nam łby kijem roztrzaska, albo psami zaszczuje, nie to nie znaczy, bo bojąc się pani jak ognia, kończy tylko na odgrózkach — żyjemy więc jak w raju i mnożymy się strasznie.

Całuję cię serdecznie, twoja siostra  
Gęś Biała.

Żarki 19 lipca 1883 r.

II.

Gęś szara do białej.

Maryjenbad 25 lipca 1883 r.

Moja najdroższa siostrzo!

Zachciało mi się wyjazdu za granicę — jak wiesz, pani moja sprzedała mnie Niemcowi za rubla, to jest dwie marki i pięć tenigów. Ah! żebym była zdechła — a tu nie przybywała! Zaraz po przybyciu zamknęło mnie do ciasnego chlewika i oskubano do gołej skóry, zostawiwszy tylko na łbie trochę pierza i ogon, ani na krok nigdzie wyjść nie mogę i żyję tylko kluskami robionymi z dzikich kasztanów i plewami jęczmiennymi — kapać się nie mogę, tylko raz na tydzień w brudnej ogrodowej sadzawce, zaraz po kąpielu muszę iść pod zamknięcie do chlewika, nazywają mnie tu *Eine dumme polnische Gans* — i jak podsłuchałam, bo rozumiem już po niemiecku, mają mnie w jesieni, tak samo podskubać i zjeść na weselu córki mojej pani.

Bądź więc zdrowa najdroższa siostrzo — i wspomnij o twej nieboszce siostrze  
Gęś Szara.

## NOTATKI POPULARNO-NAUKOWE i praktyczne.

— Gaz rozwesalający używany przez dentyków przy wrywaniu żębów, okazał się bardzo niebezpieczny i dlatego rada lekarska zabroniła dentydom pod surową odpowiedzialnością używania go bez asystencji lekarzy.

— Kajety kratkowane, według zdania wielu lekarzy bawarskich, bardzo szkodliwy wpływ wywierają na wzrok uczniów i przyczyniają się do wytworzenia krótkowzroczności, na podstawie tej opinii kompetentnych, minister oświaty w Bawarii bezwarunkowo zakazało używania przez dzieci do szkół uczęszczających wszelkich tabliczek i kajetów kratkowanych.

## ROZMAITOŚCI.

— Strach przed dynamitem. Przed sądem przysięgłych w Irlandyi, odegrana została w tych dniach tragicomiczna scena. Niejaki Richard Hodnett siedział na ławie, oskarżony o przesłanie pocztą wicekrólowi paczki z dynamitem. Jako świadek stawał pewien policjant, i położył na stole „corpus delicti” około 6-u uncji dynamitu. Na zapytanie sędziego, czy moc wybuchowa złożonego materiału zniszczona została, odpowiedział przecząco. Pomiędzy przysięgłymi powstał niepokój, i z radką jednogłośnie oświadczyli, że albo dynamit usunięty zostanie, albo oni wyjdą z sali; sędzia przydujący rad był też od niebezpiecznego sąsiedztwa się oddalić i kazał dynamit wynieść. Wózny przy spełnianiu tego polecenia, był sam w wielkim strachu; nie też dziwnego, że kilka kawałków niebezpiecznego materiału upuścił na ziemię. Tu już panika nie znalazła granic. Sędzia przydujący i sędzio-

wie przysięgli, oskarżony i żandarmi, woźni i publiczność, poczgli uciekać jeden przez drugiego. W kilka minut sala opróżniona została i dopiero po dwóch godzinach, gdy się przekonano, że niebezpieczeństwo usunięte zostało, powrócono na tak niewczesnie przzerwane posiedzenie.

— Śmiertelność na wojnie. Francuzki dziennik „le Temps”, podaje następujące ciekawe cyfry, dowodzące, że z udoskonaleniem broni, śmiertelność pomiędzy walczącymi, bardzo się zmniejszyła, i że w dniu bitwy ginie walczących bez porównania mniej obecnie, niż w wojnach zeszłego stulecia, lub napoleońskich. I tak:

Prusacy w bitwie pod Kollin w czasie wojny siedmioletniej	Stracili walcząc.
Anstryjacy pod Essling . . . . .	40%
Francuzi pod Essling . . . . .	30%
Prusacy pod Lützen . . . . .	50%
Francuzi i rosyjanie pod Borodino . . . . .	30%
Korpus d'York pod Lipskiem . . . . .	25%
Korpus Kleista pod Lipskiem . . . . .	30%
Zaś w nowożytnych wojnach:	
Prusacy pod Sadową . . . . .	4%
Anstryjacy pod Sadową . . . . .	11%
Niemcy pod Worth . . . . .	12%
Niemcy pod Forbach . . . . .	18%
Niemcy pod Gravelotte . . . . .	10%
Niemcy pod Sedanem . . . . .	4 1/2%

— Pewien ubogi stolarz, jak donosi „Kur. Warsz.”, wydawał jednocześnie dwie córki za mąż. Oprócz skromnej bardzo wyprawki, ojciec pańien młodych ku wielkiej niespodziance zięciów, podczas godów weselnych, każdej z córek wręczył po 1000 rs. posagu, objaśniając, jakim sposobem człowiek żyjący z pracy rak swoich, może dojść z czasem do pewnego kapitału.

Stolarz, jak sam opowiada, przed laty 30 dostał od swej matki chrzestnej 100 rs., które go natchnęły myślą powiększenia kapitału W tym celu, bez względu na wszelkie potrzeby i zachcianki, od każdego zarobionego rubla odkładał 10 groszy i dołączał do kapitału. Tym sposobem, w połączeniu z procentem składanym doszedł dziś w ciągu lat 30 do 6,000 rs., ulokowanych na pewnej hipotece, a z tych 2000 rozdzielił pomiędzy dwie córki. Rozsądny człowiek tak się przyzwyczaił do odkładania dziesiątki od każdego rubla, iż czyni to po dziś dzień, upominając zięciów i córki, aby tak samo czynili.

— Spóźniona przestroga. W okolicach Królówca zdarzył się następujący komiczny wypadek. Naczelnik wydziału poczt i telegrafów w państwie niemieckim, dr. Stephan, wyjechał na polowanie, a znajdując się w pobliżu stacyi Dirschau, zaszedł do telegraficznego biura, z zamiarem wysłania depeszy żonie. W chwili gdy wchodził, telegrafista odcyfrowywał właśnie na aparacie depeszę, którą sobie pan naczelnik podać kazał i z zadziwieniem wyczytał: „Strzeż się, Stephan jedź do was, a wścibia swój nos wszędzie”. Usłużny jakiś koleżka uprzedzał tym sposobem telegrafistę o przybyciu przelotnego. Ten się tylko serdecznie uśmieł, i natychmiast kazał na depeszę odpowiedzieć: „Zapóźno mnie ostrzegłeś, już nos wścibił”.

— O pięknym przykładzie solidarności dziennikarskiej donoszą z Finlandyi:

Przed kilku miesiącami umarł w Helsingfors Lagerborg, zdolny dziennikarz i redaktor „Dagbladu”, pozostawiając żonę i dzieci w bardzo niezamożnym położeniu. Otóż przyjaciele zmarłego złożyli sesyję i postanowili zabezpieczyć los pozostałej po zmarłym rodziny, drogą składek, wezwawszy ludzi dobrej woli do spełnienia tego dzieła, obowiązku względem pamięci dziennikarza zdolnego, sumiennego i niezależnego. Wezwwanie nie pozostało bez skutku, i w ciągu 4-ch miesięcy składki dosięgły poważnej sumy 60,677 marek fińskich, t. j. około 30,000 rs.

## Spostrzeżenia meteorologiczne i sanitarne.

Za miesiąc wrzesień 1883 r.

a) Stan powietrza.

1) Średnia temperatura z miesiąca + 11,5° R. Najniższa z doby + 5°, najwyższa z doby + 21°, najniższa z nocy 0 (dnia 25 września), najwyższa z dnia + 21°. Wrzesień zeszłoroczny dał średnią + 12,6° R.

2) Barometr 747 mm., pomiędzy 737—754 mm.

3) Wilgoć — 77,3 stosunkowego nasycenia pomiędzy 25—100.

4) Dni jasnych 7, w części jasnych 10, deszcz 12, grzmot 1 r.

5) Wiatr zachodni i odniany 19 r., wschodni 5 r., południowy 4 r., północny 4 r., wiatr silny 2 r.

6) Ozon. Średnia z doby 1, z dnia 0,5, z nocy 1,5. Natężenie bardzo mocne 1 raz, mocne 2 r., średnie 6 r. Niezabarwiała się ozonoskopy podczas dni 14 i nocy 3.

b) Stan zdrowotny.

Biegunka w dalszym ciągu — silniejsza podczas dni cieplejszych, mniejsza przy dniach chłodniejszych, z końcem miesiąca zupełnie słabnąć poczęła, zdarzała się także biegunka krwawa. W pierwszej połowie miesiąca dość często spotykano odrę, rzadko szkarlatynę; febra również do częstych nie należała. Nato-

miast dość często spotykano kataru oskrzeli, przelyku. Zapalenia płuc wyjątkowe. Miesiąc do zdrowych należy.

A S.

## Licytacje w obrębie gubernii.

— W d. 27 wrześ. (9 paźd.), w rządzie gubern. tutejszym, na dostawę materiałów opalowych do miejscowego więzienia.

— W d. 11 (23) paźd., w urzędzie pow. noworadomskim na 3-letnią dzierżawę: targowego, jarmarczkiego, mostowego i brukowego od 1330 rs. rocznie.

— W d. 6 (18) paźd., w magistracie m. Tomaszowa na 3-letnią dzierżawę dochodów bóżniczych.

— W d. 13 (25) paźd., w kancelaryi leśnictwa Lubochnia w pow. rawskim, na sprzedaż młyna i tartaku nad rzeką Pilicą, od sumy 2200 rs.

— W d. 7 (19) paźd., na rynku m. Rawy na sprzedaż: 4 koni, ocenionych na sumę 1000 rs., karety, powoza, na sumę 550 rs.

— W d. 18 (30) listop., w sądzie okręgowym tutejszym na sprzedaż 312 mórg ziemi we wsi Ząbki male w gm. Boguszyce, pow. rawskim, od sumy rs. 3,000.

Tegoż dnia, w sądzie zjazdowym tutejszym na sprzedaż 9 mórg ziemi z domem i stodołą przy ulicy Dońskiej w m. Petrokowie od sumy 1000 rs.

## Rozkład jazdy na kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Łódzkiej.

do Warszawy.	Kuryjer.		Osobow. klasy			Pospieszny kl.			Miejscow. wy kl.			
	I	II	I	II	III	I	II	III	I	II	III	
Sosnowice . . . . .												
wychodzi . . . . .	10,15 w.		7,55 r.		1,00 p.							
Granica . . . . .	10,40 w.		7,50 r.		1,15 p.							
Częstochowa . . . . .												
przychodzi . . . . .	12,52 n.	10,21 r.			3,27 p.							
Radomsk . . . . .	2,03 n.	11,45 r.			4,39 p.							
Piotrków . . . . .	3,08 n.	1,02 p.			5,45 p.				5,45 r.			
Koluski . . . . .	4,19 r.	2,20 p.			7,04 w.				6,49 r.			
Skierniewic . . . . .	5,19 r.	3,39 p.			7,59 w.				8,01 r.			
Warszawa . . . . .	7,15 r.	5,55 p.			9,50 w.				10,10 r.			
z Warszawy.												
Warszawa . . . . .												
wychodzi . . . . .	9,15 w.	11,10 r.			6,00 r.				7,00 w.			
Skierniewic . . . . .												
przychodzi . . . . .	10,41 w.	1,11 p.			7,36 r.				8,31 w.			
Koluski . . . . .					2,49 p.				8,46 r.			10,10 w.
Piotrków . . . . .	12,39 n.	3,55 p.			9,48 r.				11,15 w.			
Radomsk . . . . .	1,45 n.	5,34 p.			11,04 r.							
Częstochowa . . . . .	2,41 n.	6,46 w.			12,04 p.							
Granica . . . . .	5,00 r.	9,35 w.			2,25 p.							
Sosnowice . . . . .	4,50 r.	9,30 w.			2,38 p.							
Droga Łódzka.												
Łódź wychodzi . . . . .			1,5 p.		7,25 r.				9,10 w.			
Koluski . . . . .												
przychodzi . . . . .			2,5 p.		8,25 r.				10,10 w.			
Koluski . . . . .												
wychodzi . . . . .			3,5 p.		7,20 w.				10,30 w.			
Łódź . . . . .												
przychodzi . . . . .			4,5 p.		8,20 w.				11,30 w.			

— Komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Królestwie Polskiem, poczytuje sobie za miły obowiązek wynurzyć publiczne podziękowanie za ofiary, złożone na powiększenie funduszu, zbieranego na kupno placu i budowę domu dla Towarzystwa, a mianowicie: rodzinie pozostałej po ś. p. Aleksandrze Rycerskim, artyście malarzu, za kopję obrazu Dolabellego, umieszczoną na jednym z sufitów pałacu Biskupów w Kielcach, wykonaną przez ś. p. Rycerskiego; fabryce ram złożonych pod firmą J. Druchliński w Warszawie, za trzy ozdobne ramy, z tych jedna czarna i dwie złote i p. Edwardowi Petzoldowi, artyście malarzowi, za obraz własnego pędzla.

Nadmienia się przytem, iż życzący nabyć kopję obrazu Dolabellego, tudzież ramy powyżej wzmiankowane, raczą się zgłosić po bliższą informację do kancelaryi Towarzystwa, Krakowskie Przedmieście № 60 w lokalu wystawy Towarzystwa.

O G Ł O S Z E N I A

OD WYDAWCY  
**KURYJERA CODZIENNEGO.**

Starania o rozwój pisma naszego, a tem samem uczynienia go najpopularniejszym, zaznaczyliśmy od czasu przejścia „Kuryjera” pod nową redakcyję. Wskutek uzyskanego pozwolenia, w roku bieżącym rozszerzyliśmy znacznie program „Kuryjera Codziennego”. Nie poprzestając na tem, przedsięwzięliśmy **wyłącznie dla prenumeratorów Kuryjera Codziennego, wydawnictwo nowego stereotypowego odbicia**

**Encyklopedyj Powszechnej**

(Treść wiedzy ludzkiej)

W 12 TOMACH Z 2 SUPLEMENTAMI

za cenę niepraktykowanie niską;

a mianowicie:

Tom Encyklopedyi powszechnej, objętości 30 arkuszy druku w wielkiej ósemce za 60 kop. Z przes. pocztą 85 kop. 2 Suplementa liczyć się będą za 1 tom. Wydanie na welinowym papierze, kosztować będzie po 80 kop. za tom, a z przesyłką pocztą po rs. 1 k. 5.

Encyklopedyi dotąd opuściło prasę tomów 3. Nowo przybywający prenumeratory „Kuryjera”, z dniem 1-go października otrzymają Encyklopedyję począwszy od tomu I-go co miesiąc jeden tom.

**Program „Kuryjera Codziennego”.**

(Wychodzi codziennie nie wyłączając niedziel i świąt, oprócz Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy).

- 1) Wiadomości urzędowe. — 2) Kronika wiadomości miejskich i prowincjonalnych z Cesarstwa i zagranicy. — 3) Powieści, opowiadania i poezye. — 4) Życiorysy znakomitości z drzeworytami. — 5) Artykuły społeczne, ekonomiczne, przyrodnicze, rolnicze, oraz dotyczące handlu i przemysłu. — 6) Wiadomości z literatury, teatru, sztuki, przeglądy polityczne i telegramy. — 7) Kronika sądowa. — 8) Feljeron. — 9) Korespondencyje z Cesarstwa i zagranicy. — 10) Ilustracje do bieżących wydażeń. — 11) Logogryfy, szarady, rebusy, szachy i t. d. — 12) Rozmaitości. — 13) Wiadomości giełdowe, handlowe i przemysłowe. — 13) Ogłoszenia.

W miarę potrzeby bezpłatne dodatki poranne.

Naświetlamy jeszcze, że „ulatając wydatki prenumeratom „Kuryjera Codziennego na prowincyi, przyjmować będziemy odtąd od zgłaszających się z prowincyi na Encyklopedyję **opłatę miesięczną** na „Kuryjer Codzienny. Mogą więc nadsyłać co miesiąc na „Kuryjer” 75 kop. i na Encyklopedyję 85 kop. z przesyłką, czyli razem rs. 1 kop. 60. Drobne mogą być przysyłane markami pocztowemi.

**Warunki prenumeraty:**

**Cena Kuryjera:**

W Warszawie. Miesięcznie kop. 50, -- kwartalnie rs. 1 k. 50, -- półrocznie rs. 3, -- rocznie rs. 6.

Na Prowincyi i w Cesarstwie. Miesięcznie kop. 75, -- kwartalnie rs. 2 kop. 25, -- półrocznie rs. 4 k. 50, -- rocznie rs. 9. -- Za odnośnienie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie.

**Cena Kuryjera wraz z Encyklopedyją:**

W Warszawie. Miesięcznie rs. 1 kop. 10, -- kwartalnie rs. 3 k. 30, -- półrocznie rs. 6 k. 60, -- rocznie rs. 13 k. 20.

Na prowincyi i w Cesarstwie. Miesięcznie rs. 1 k. 60, -- kwartalnie rs. 4 k. 80, -- półrocznie rs. 9 k. 60, -- rocznie rs. 19 k. 20.

Adres Redakcyi: Czysta Nr. 6. Wydawca Hipolit Orgelbrand.

(R. i Fr. 9834)

(2-1)

**Izydor Poznański i Syn**

w Warszawie, ulica Nalewki 14.

Polecają swój Skład hurtowy i detaliczny **Haftów, Koronek i różnych białych towarów** po cenach przystępnych.

(R. i Fr. 8471)

(10-7)

**FRANKFURTSKĄ ESENCYJĘ OCTOWĄ**

z fabryk Stowarzyszenia Przemysłowo-Chemicznego w Moguncyi, jako zdrowiu nieszkodliwą, przez Departament Medyczny do sprzedaży dozwoloną, polecają: **Składy Materjałów Aptecznych**

**Ludwika Spiessa i Syna**

W WARSZAWIE.

ulica Senatorska № 464/5 | ul. Marszałkowska № 52  
obok kościoła p. p. Kanoniczek | pomiędzy ul. Rysią i Święto-krzyżką.

Każda Flaszka opatrzona jest pieczęcią fabryki i sposobem użycia. Dostać można w Petrokowie, w znaczniejszych handlach win i delikatesów oraz w Składzie Materjałów Aptecznych.

(R. i Fr. 8957)

(18-4)

**„ECHO MUZYCZNE I TEATRALNE”**

Tygodnik poświęcony Teatrowi Muzyce, Sztukom pięknym i Literaturze dramatycznej z Ilustracyjami

wychodzić zacznie w Warszawie z dniem 1 Października 1883 roku przy współdziałaniu najcelniejszych sił literackich POLSKICH i ZAGRANICZNYCH i pomieszczać będzie:

życiorysy artystów z portretami, rozprawy z dziedziny estetycznej, sprawozdania z powszechnego ruchu artystycznego artykuły w kwestyjach żywotnych sztuki i literatury dramatycznej, nowelle, utwory dramatyczne, poezye, ilustracje grup scenicznych oraz utwory muzyczne polskich i zagranicznych kompozytów.

Bezpłatny dodatek muzyczny, dołączany co 2 tygodnie składać się będzie z 2-ach arkuszy oryginalnych kompozycyji na fortepian i do śpiewu, kompozytów polskich i zagranicznych. Cena takiego dodatku w składzie księgarskim wynosić będzie kop. 40: tym sposobem sam tylko dodatek bezpłatny utworzy z końcem roku wartość rs. 10 kop. 40.

**CENA PRENUMERATY:**

	w Warszawie	na Prow. i w Cesar.	w Austrii	w Niemczech
kwartalne	Rs. 2.	Rs. 2 kop. 50.	Zlr. 3	Mar. 5
półrocznie	" 4.	" 5 "	" 6	" 10
rocznie	" 8.	" 10 "	" 12	" 20

łącznie z doręczaniem do domów lub z przesyłką pocztową.

Adres Redakcyi i Ekspedycyi: Warszawa, Senatorska 48, przy Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frenclera.

Prenumerować można we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych.

Jest do sprzedania

**1400 sztuk szecpów Gruszek i Jabłoni**

wyborowych gatunków we wsi Zielonice, powiat Radomskowski. Stacyja kolei Radomsk. Stacyjapocztowa Szczerców. (3-3)

**Józef Grabowski**

b. Sędzia śledczy 3-go rewi-ru powiatu petrokowskiego, mianowany notaryjuszem (rejentem) przy kancelaryi hipotecznej Sądu Okręgowego petrokowskiego, otworzył **kancelaryję notaryjalną** w Petrokowie, w gmachu sądu okręgowego. (3-2)

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

**Wierzchowicz**

maści **skarogniadej**, ogier sześciolenni. Może być i do rozplodu. Blizsza wiadomość: ulica Słowiańska (Krakowskie Przedmieście) dom Hojnego № 98/123, od 2-jej do 11-jej rano. (2-1)

MAGAZYN

Ubiorów Męzkich

**WOJCIECHA SCHILD**

(dawniej F. Kowalski)

Przy ulicy Moskiewskiej dom W-go Spana w Petrokowie.

Poleca wybór gotowej garderoby, tudzież świeżo nadeszłych materjałów, z których obstalunki wykonywa podług najświeższej mody, starannie i akuratanie. Ceny przystępne. (7-4)

**Konie, Karety, Powozy, Bryki na resorach.**

do wynajęcia. Zamawiać można w składzie węgla W. Sapińskiego, na rogu ulicy Aleksandryjskiej, oraz w mieszkaniu i stajniach tegoż, w domu W-go Golembowskiego, ulica Kaliska wprost Połtawy. Karety i powozy na wesela, chrzty, pogrzeby i spacery — wynajmują się na godziny. (13-13)

Jest do sprzedania

**Fortepijan**

zupelnie nowy, przed dwoma luty kupiony. Wiadomość w Redakcyi „Tygodnia”. (0-4)

# KURYER WARSZAWSKI

(nakład 20,000 egzemplarzy, z których 15,000 na Warszawę, a 5,000 na pocztę),

wychodzi dwa razy dziennie, rano i wieczorem, z wyjątkiem: niedziel i świąt uroczystych, w których wychodzi tylko rano, oraz poniedziałków i dni poświęconych, w których wychodzi tylko wieczorem. Tygodniowo ukazuje się w przecięciu 12-cie numerów, mianowicie 6 porannych i 6 wieczornych.

Począwszy od dnia 1-go października r. b., Kuryer Warszawski nietylko w Warszawie, lecz także dla wszystkich bez wyjątku prenumeratorów na prowincyi i w Cesarstwie rozsyłanym będzie **DWA RAZY DZIENNIE**.

Redakcyja przeto, czyniąc zadość życzeniom powszechnie wyrażanym, umożliwi odtąd wszystkim prenumeratorom swoim odbieranie w ciągu dnia dwóch numerów Gazety, z najświeższymi wiadomościami, przy szczególnem uwzględnieniu działu telegraficznego.

Tym sposobem prenumeratorzy na stacjach dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej, Bydgoskiej, Nadwiślańskiej, Petersburskiej, Kijowsko-Odeskiej, traktu Radomskiego i przyległych stacjach pocztowych bocznych, wogóle na wszystkich stacjach, do których poczty lub pociągi z Warszawy dwa razy dziennie dochodzą, otrzymywać będą numer ekspedjowany rano o kilkanaście godzin wcześniej, niż przy poprzedniej wysyłce jednorazowej, a na drodze Terespolskiej tenże sam numer nawet o 24 godzin wcześniej.

## Warunki Prenumeraty:

w Cesarstwie i na Prowincyi, z dwukrotną przesyłką dziennie na najpierwsze poczty i pociągi rano i wieczorne oddzielnie, są następujące:

Rocznie	rs. 12.		Kwartalnie	rs. 3.
Półrocznie	rs. 6.		Miesięcznie	rs. 1.

Przedpłata na jedno tylko wydanie z wysyłką jednorazową, przyjmowaną być nie może.

Adres Redakcyi **Kuryera Warszawskiego**: Warszawa Plac Teatralny Nr. 5.

(R. i Fr. 9644)

(3—2)

Prześcieradła bez szwu od Rs. 1.

**SKŁAD**

**PŁÓTNA, HAFTÓW I BIELIZNY**

**A. W. WILCZEWSKIEGO**

Egzystujący w Warszawie od lat 22-eh w gmachu Resursy Obywatelskiej, przy Krakowskim Przedmieściu

**Przeniesiony został na ulicę Nowy Świat Nr. 55.**

czwarty dom od Ś-to Krzyżkiej

**i poleca:**

Płótna krajowe, Jarosławskie i Zagraniczne bielone na trawie (nie chlorem), z najcelniejszych fabryk. — Bieliznę stołową Holenderską w wielkim wyborze i najświeższych deseniach. — Gotową bieliznę damską i męską. — Chustki do nosa, Pończochy, Skarpetki, Kołdry pikowe, Firanki, Perkalę, Madapolamy, Cretony, Dymki, Krawaty męskie, Kolnierzyki, Mankiety, Czepki, Żaboty, etc. etc.

Wszelkie zamówienia i całe wyprawy wykończają się najakuratniej wraz ze znaczeniem.

**Ceny najniższe. — Ściśle stałe.**

Prześcieradła bez szwu od Rs. 1.

(R. i Fr. 9354) (6—2)

**Magazyn Mebli**

**Warszawskich i Zagranicznych**

**P. GLOBUS w Warszawie**

przeniesiony został na Bielańską ulicę Nr. 5, 1-sze piętro.

(R. i Fr. 7903) (12—10)

Baletnik **P. Pieszkow**, po ukończeniu kursu nauki Tańców w wielkim teatrze Cesarskim w Moskwie, udziela

### Lekcji Tańców

salonowych, baletowych, komicznych i narodowych, a także udziela lekcji na skrzypcach. Opłata podług umowy. Życzący sobie brać lekcje, mogą się zgłaszać do p. Pieszkowa każdodziennie od godziny 3 do 6 po południu do mieszkania, przy ulicy Moskiewskiej w domu Szal Flattau pod № 317. (2—2)

### Nauczycielka

z Patentem, życzy sobie udzielać lekcje prywatne wszystkich przedmiotów, jako też i muzyki. Wiadomość w sklepie p. Kalińskiej, dom Jasieńskiego, ulica Moskiewska (Bykowskie Przedmieście). (3—2)

### Francuzka

posiadająca doskonale język angielski, życzy sobie dawać lekcje Francuzkiego i Angielskiego. Wiadomość u W-go Rejenta Henrycha, ulica Petersbarska. (3—2)

### Majątek Ziemi Dobrzelew

położony w gubernii i powiecie petrokowskim pod Bełchatowem, odległy od Petrokowa wiorst 20 szosą, do sprzedania w każdym czasie z wolnej ręki. Ogólnej przestrzeni zawiera włók 36, w tem lasu włók 9 1/2, po wyciętym lesie włók 8, reszta ziemia orna i łąki. Serwitutów niema. Bliższe szczegóły na miejscu. (3—2)

Do wynajęcia

### DWA POKOJE

z umeblowaniem, usługą, z przedpokojem i osobnem wejściem. Odeska (Rokszczycki Przedmieście) dom Lisieckiego. (1—1)

## SKŁAD WĘGLI

Włodzimierza Sapińskiego

przy rogu Aleksandryjskiej alei.

Sprzedaje węgle w dobrym gatunku. Korzec grubego wagi 240 funt. po 85 kop. — kostkowego po 83 kop. Na miarę w skrzyniach zamkniętych (przez magistrat warszawski opieczetowanych) po 5, 10 i 20 korcy, gruby po 83 kop., kostkowy po 81 kop. korzec z odstawą. Na całe wagony z dostawą przed drwalnią, wagon węgla grubego 11,000 kilometr. (110 korcy) stosownie do gatunku od 76 rs., takżi kostkowego od 73 rs. Drzewny węgiel kurzony rs. 1. Koks rs. 1 korzec. W składzie sprzedaje się każdą ilość. Zwózki węgla obcego dopełnia: z osobowej stacyi — za wagon rs. 4. Z towarowej stacyi — za wagon rs. 5 za furmankę.

Zamówienia wszelkie należy robić w składzie z góry opłacając.

**Uwaga.** Tylko w tym składzie sprzedaje się węgiel na korce, inne składy sprzedają na kosze o wadze 10 do 40 funt. mniejszej. Upraszam sprawdzić i porównywać wagę koszy moich i innych składów, aby się nie pozwolić wprowadzać w błąd obniżeniem cen. Cena tam bowiem zmniejsza się o 5 kop., a waga węgla o 5-tą część!! Jest to polowanie na niedoświadczenie kupujących — nie więcej.

(13—13)

Do dzisiejszego numeru dołącza się arkusz 8 powieści z francuzkiego p. t. Tajemnice pałacu sprawiedliwości<sup>7</sup>.



